

Ruszył proces o korupcję w sieci hipermarketów

26 lutego 2016

We Wrocławiu ruszył proces dotyczący jednej z największych afer korupcyjnych w historii polskiego handlu. Kilkunastu dostawców miało bowiem płacić wysokie łapówki za preferencyjne traktowanie ich produktów w sieci Kaufland.

W tej sprawie zgromadzono 100 tomów akt, które łącznie liczą sobie blisko 55 tysięcy stron. Oskarżonych jest łącznie 55 osób, a na początek na ławie oskarżonych w sądzie zasiadło 16 osób, które miały wręczać łapówki Pawłowi S. Był on osobą wysoko postawioną w kierownictwie polskiego oddziału sieci hipermarketów Kaufland, który przez kilka lat zainkasował blisko cztery miliony złotych z tytułu płaconych mu łapówek.

Paweł S. wykorzystywał stanowisko starszego kupca w Kauflandzie, dzięki czemu mógł brać pieniądze od dostawców (głównie z branży alkoholowej) za preferencyjne traktowanie ich produktów. To właśnie od S. zależało bowiem jakie produkty trafią na sklepowe półki w całej Polsce. Były już członkiem kierownictwa Kauflandu szybko kończył negocjacje przy wykorzystaniu służbowej drogi załatwiania podobnych umów, po czym kontaktował się z firmami za pośrednictwem prywatnego telefonu oraz adresu mailowego.

Choć anonimowa informacja o tym procederze trafiła do niemieckiej centrali Kauflandu w 2009 r., kariera Pawła S. zakończyła się rok później, kiedy został on złapany za przyjęcie łapówki w trakcie policyjnej prowokacji.

Na podstawie: Money.pl

Źródło: Autonom.pl